

Zanim wyrzucisz - nalep kod

Data publikacji: 11.10.2013 19:00

Segregujesz śmieci? Wystawiasz je przed dom w dniach zbiórki? Teraz masz jeszcze jeden obowiązek. Nalepić na worki kod kreskowy. Taki system właśnie wprowadza Cieszyn. Po co nalepki? Zaraz wyjaśnimy.

□
Z Beatą Dadej, inspektorem w wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa rozmawia Jan Bacza.

Co to za nalepki, które wśród mieszkańców są rozprowadzane?

Te nalepki, to jest kod kreskowy, który umożliwia identyfikację worków do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Czyli każdy właściciel nieruchomości, który złożył deklarację w urzędzie miejskim jest zobowiązany do przyklejenia tej naklejki na worki służące do selektywnej zbiórki. W tym kodzie kreskowym zawarte są dane o danej nieruchomości. W ten sposób mamy możliwość sprawdzić, czy na nieruchomości prowadzona jest selektywna zbiórka.

Jak rozumiem, przy każdym oddawaniu worków będzie trzeba nalepiać nalepki?

Tak, przy każdym oddawaniu worków. Mieszkańcy składając deklarację, mieli możliwość zadeklarowania czy będą zbierać odpady w sposób selektywny czy też nie. Wiązało się to z ponoszeniem odpowiedniej opłaty. W przypadku selektywnej zbiórki jest ona niższa – 8.30 zł od mieszkańca miesięcznie. Gmina musi kontrolować proces selektywnej zbiórki, musi wiedzieć, czy dany mieszkaniec stosuje się do tego, do czego się zobowiązał. To jest wymóg ustawy. Jesteśmy zobowiązani do kontroli przestrzegania przez właścicieli nieruchomości przepisów prawa miejscowego, czyli na przykład regulaminu utrzymania czystości i porządku. Mieszkaniec musi nakleić kody kreskowe na każdym worku, który oddaje. Firma wywozowa odbierając worki z selektywną zbiórką odczytuje naklejony na nich kod kreskowy i w ten sposób jednoznacznie przypisuje worek do nieruchomości. W przypadku jakichkolwiek niejasności, przykładowo mieszkaniec będzie twierdził, że odpady segregowane oddaje, będzie można to sprawdzić w bazie danych. Wówczas nie będzie żadnych wątpliwości. Jest to taki dodatkowy instrument kontroli, czy właściciel nieruchomości postępuje zgodnie z tym, co oświadczył w deklaracji.

To jest inicjatywa gminy czy firmy, która odbiera śmieci?

To jest wymóg gminy, takie warunki narzuciliśmy firmie wywozowej. Ona musi się dostosować do naszych wymogów.

Jak rozumiem, każda nalepka jest indywidualna, przypisana do posesji. W kodzie kreskowym zapisany jest adres. Ale czy również jest jeszcze podział na konkretny rodzaj śmieci, które się wyrzuca?

Nie, jest to bez podziału. Nalepki dla konkretnej posesji są identyczne. Chodzi tylko o selektywną zbiórkę. Tylko to kontrolujemy. Jest duża różnica w kwotach, stąd musimy wiedzieć czy mieszkańcy stosują się do tego co zadeklarowali w składanych deklaracjach.

Jeśli ktoś zapomni nalepić nalepki, może zapukać do niego urzędnik i powiedzieć – pan nie segreguje.

Na początku wdrażania systemu, w przypadku nieprawidłowości w zbieraniu surowców wtórnych pojawią się upomnienia ze strony firmy wywozowej. Natomiast w przypadkach, kiedy sytuacja będzie się powtarzała, będzie to nagminne i ewidentnie będzie wynikało, że mieszkaniec pomimo, że zna przepisy, celowo ich nie przestrzega, to może się spodziewać naszej wizyty.

Jak rozumiem, przy każdym komplecie worków, właściciel posesji otrzyma stosowną ilość nalepek.

Teraz firma wywozowa dostarcza mieszkańcom komplety kodów kreskowych. Jeżeli ilość kodów będzie niewystarczająca można zgłosić się do Punktów Obsługi Klienta – mieszczą się one przy ul. Motokorosowej 27 (punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych) przy ul. Słowiczej 59 – siedziba ZGK oraz w siedzibie firmy Ekoplast-Produkt na ulicy Frysztańskiej 145. Tam można uzyskać i nalepki i dodatkowe worki.

Ale, jak rozumiem, wprowadzenie systemu nalepek nie oznacza, że jeśli mamy pół worka, czy mniej odpadów segregowanych, za każdym razem musimy go oddawać.

Tak, tylko trzeba pamiętać o jednej zasadzie. Firma w okresie kwartalnym sprawozdaje gminie o ilościach odpadów odebranych. Ale też o nieprawidłowościach na nieruchomościach. Przez to rozumiemy niewłaściwą selektywną zbiórkę czy też jej brak. Trzeba mieć na uwadze, że w tym okresie trzymiesięcznym, trzeba przypilnować, aby oddać śmieci zbierane selektywnie. Oczywiście, nie będzie też od razu tak, że gmina obligatoryjnie nałoży wyższą opłatę na właścicieli nieruchomości, którzy nie oddali żadnego worka z selektywną zbiórką. Każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie. Trzeba mieć na uwadze, że jeśli zadeklarowano selektywną zbiórkę, czyli te odpady powstają, to trzeba jednak je oddawać.

Czy mieszkańcy nie mogą poczuć się trochę inwigilowani, ktoś może sprawdzać, kto konkretnie co wyrzuca.

Kody kreskowe nie mają na celu sprawdzać tego co kto ukrywa w workach. Tylko jak mówiłam, wyłącznie fakt prowadzenia selektywnej zbiórki, czyli oddawanie worków z odpadami segregowanymi z danej nieruchomości.

A jeśli jest źle prowadzona?

To jest też nieprawidłowość, ale zdarzają się sytuacje, w których worki z selektywną zbiórką gromadzone są w miejscu niekoniecznie zlokalizowanym bezpośrednio przy nieruchomości, na której powstają. W takim przypadku trudno przypisać je konkretnie do danej posesji. Przecież, nikt nie będzie pytał, czyj to worek. Kody kreskowe umożliwiają jednoznaczną identyfikację. Jest nalepka, jest worek – czyli dany mieszkaniec prowadzi selektywną zbiórkę. Tak jak wskazał to w deklaracji.

Dziękuję za rozmowę.